

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **G. G.**

skazanej z art. 216 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 marca 2013 r.,

zażalenia skazanej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 9 sierpnia 2012 r., o

niewwzględnieniu wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z

dnia 30 marca 2012 r., wraz z uzasadnieniem,

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem nie uwzględniono wniosku skazanej G. G. o doręczenie odpisu wyroku tegoż Sądu z dnia 30 marca 2012 r.

W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że G. G. nie uczestniczyła w rozprawie odwoławczej w dniu 30 marca 2012 r., ale była prawidłowo zawiadomiona o jej terminie i dlatego 7- dniowy termin do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem biegł dla niej od chwili ogłoszenia wyroku, co nastąpiło w dniu 30 marca 2012 r. Skazana natomiast taki wniosek złożyła dopiero w dniu 30 lipca 2012 r.

W złożonym zażaleniu skazana G. G. nie podniosła w istocie rzeczy jakichkolwiek zarzutów pod adresem powyższego zarządzenia i wskazanych w nim okoliczności nie kwestionowała.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zażalenie skazanej G. G. nie jest zasadne i na uwzględnienie nie zasługuje.

Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych do zakwestionowania słuszności zaskarżonego zarządzenia.

Rozprawa apelacyjna przed Sądem Okręgowym w Ś. odbyła się w dniu 30 marca 2012 r., a G. G. o jej terminie była zawiadomiona. Tego też dnia Sąd Okręgowy wydał wyrok i od tej daty liczył się siedmiodniowy termin zawity do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku i doręczenie odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem w celu ewentualnego wniesienia kasacji. Tymczasem skazana stosowny wniosek złożyła dopiero w dniu 12 czerwca 2012 r. (k-142 akt). W tym to bowiem już dniu skazana wniosła do Sądu Okręgowego pismo o „wysłanie postanowienia z uzasadnieniem”, a nie dopiero w dniu 30 lipca 2012r., jak mylnie przyjął to Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu. Nie zmienia to jednak istoty sprawy, skoro wniosek skazanej został i tak złożony po upływie siedmiodniowego terminu zawitego (który do chwili obecnej nie został również przywrócony). Zasadnym zatem było odmówić przyjęcia tego wniosku zarządzeniem prezesa sądu (przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego), a nie postanowieniem sądu „nie uwzględnić” takiego wniosku. Błędne jednak oznaczenie czynności procesowej nie pozbawia tej czynności znaczenia prawnego, a orzeczenie, zapadłe w niewłaściwej formie, należy oceniać nie z punktu widzenia błędnej formy (ustawowego formalizmu), ale z punktu widzenia jego materialnej istoty i procesowego znaczenia. Skoro zaś stosowne zarządzenie uprawniony był wydać prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia), to tym bardziej mógł uczynić to Sąd Okręgowy postanowieniem.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.